



FUNDACJA
IM. STEFANA
BATOREGO

Warszawa, lipiec 2016

Jak sprawiać, by instytucje kultury lepiej odpowiadały na potrzeby mieszkańców i mieszkanki?

Pracownia Badań i Innowacji Społecznych Stocznia

Masz czasem wrażenie, że instytucje publiczne to miejsca, które mają z góry narzucaną ofertę i sposób funkcjonowania? Że jako odbiorcy i odbiorczynie ich usług nie mamy na nie praktycznie żadnego wpływu? A może pracujesz w bibliotece lub domu kultury i zastanawiasz się, dlaczego niewiele osób przychodzi na organizowane przez Ciebie zajęcia? Ekspertki i eksperci akcji Masz Głos podpowiadają, jak mieszkańcy i mieszkanki mogą reformować instytucje kultury.

Partycypacja w instytucjach - chwilowa moda czy wyraźny trend?

Ludzie coraz śmieiej domagają się uwzględniania swojego punktu widzenia w różnych sprawach. Być może nie wszystkie jednostkowe przypadki to potwierdzają, ale nie będzie przesadą stwierdzenie, że jest to bardziej trend, widoczny w wielu miejscach życia społecznego, niż sezonowa moda. Samo pojęcie „partycypacja” weszło na stałe do słownika osób zajmujących się animacją życia społecznego i publicznego. Coraz więcej jest też przykładów instytucji publicznych, głównie tych działających w sferze kultury, które sięgają po bardzo różne narzędzia i techniki angażujące w różnym stopniu lokalną społeczność we współtworzenie oferty czy samego sposobu funkcjonowania tych instytucji. Wydaje się, że w tak różnorodnym świecie, w jakim przyszło nam żyć, gdzie przeplatają się tak różne style życia i potrzeby, trudno skutecznie realizować misję instytucji bez przyjrzenia się bliżej ludziom, którym instytucja ma służyć. Naszym zdaniem nie można ignorować takiego kierunku rozwoju instytucji, do czego przekonujemy poniżej.

Kilka powodów, dla których warto otwierać instytucje na głos mieszkańców i mieszkanki

Jak wiemy, podstawowym zadaniem instytucji kultury – bo do tego rodzaju instytucji będziemy się tu odnosić – jest dostarczanie oferty kulturalnej mieszkańcom i mieszkankom danego miasta lub gminy. Utrzymywane z podatków instytucje kultury pełnią wobec obywateli i obywaterek funkcję służebną – mają zaspokajać ich potrzeby, powinny więc odpowiednio dopasowywać swoje programy.

Pułapką jest zakładanie, że potrzeby obywateli i obywaterek są oczywiste - należy te potrzeby badać i odważyć się skonfrontować swoje założenia z głosami społeczności lokalnej, zaprosić ją do dialogu. Oddawanie głosu mieszkańcom i mieszkankom daje możliwość **dopasowania oferty instytucji** oraz buduje **poczucie współwłasności i współodpowiedzialności** za jej działanie. Wzrost poziomu identyfikacji z instytucją jest jednym ze sposobów na zwiększenie zainteresowania ludzi tym, co dzieje się wewnątrz niej, a w efekcie – na **wzrost poziomu zaangażowania i uczestnictwa** w oferowanych zajęciach i wydarzeniach. Dobrze rozpoznane potrzeby to więc lepiej i efektywniej wydane pieniądze - to się po prostu opłaca! Kolejną korzyścią z ulepszania instytucji wspólnie z mieszkańcami i mieszkankami jest pozytywny klimat, jaki tworzy się wokół otwartej, pełnej życia instytucji. W końcowym rozrachunku okazuje się, że instytucje kultury są już nie tylko miejscami dostępu do kultury, ale i miejscami **integracji społeczności i podnoszenia jej zainteresowania sprawami lokalnymi**. Wnioski te potwierdza wiele przykładów z praktyki - w tym historii działań uczestników akcji Masz Głos, opisane na stronie <http://www.maszglos.pl/o-nas/historie-sukcesu/>.

To, w jakiej formie i zakresie instytucja odda głos mieszkańcom i mieszkankom jest decyzją osób nią zarządzających. Dobrze jest przyrzeć się z bliska strukturze społecznej, poziomowi zaangażowania mieszkańców czy sytuacji ekonomicznej. Doświadczenia uczestników i uczestniczek akcji Masz Głos pokazują, że pozytywne efekty można osiągnąć niezależnie od wielkości czy budżetu gminy.

Jak zacząć?

Wiele pracowników i pracownic instytucji kultury, czy też samych mieszkańców i mieszkanek, którzy korzystają z ich usług, od dawna już nosi w sobie przekonanie, że partycypacja, o jakiej mowa w pierwszej części tego artykułu jest ważna i potrzebna. Pojawia się więc istotne pytanie – jak zacząć ją stosować? Od czego powinno się zacząć działania na rzecz większej otwartości instytucji kultury na głos swoich odbiorców i odbiorczyń? Pomysłów i strategii działania jest wiele – poniżej przedstawiamy kilka z nich.

Czy jesteśmy gotowi i gotowe na partycypację?

Punktem wyjścia przy planowaniu działań partycypacyjnych w każdej instytucji (nie tylko instytucji kultury) powinna **być dyskusja w jej zespole o sensie i celu planowanych działań**. Pozwala ona uświadomić sobie, czy zespół jest w stanie wziąć odpowiedzialność za podjęcie dialogu ze swoimi odbiorcami i odbiorczyniami. Istotą tej rozmowy powinno być szukanie odpowiedzi na pytanie, na ile jesteśmy gotowi i gotowe na tego typu działania i czy mamy w sobie otwartość, żeby odnieść się do zgłaszanych przez mieszkańców i mieszkanki uwag. Partycypacja zakłada bowiem działania opierające się na komunikacji dwustronnej – z jednej strony instytucja zaprasza społeczność do dialogu, z drugiej jest gotowa udzielić im informacji zwrotnej.

Należy jasno określić cel potencjalnego działania ze społecznością – czy będzie to rozmowa na temat mocnych i słabych stron działania instytucji, wspólne tworzenie jej strategii, czy też wypracowanie pomysłów na nowe zajęcia? W każdym z tych przypadków, zespół instytucji powinien być gotowy odpowiedzieć na zgłaszane przez mieszkańców i mieszkanki postulaty i uwagi (co czasem wiąże się z przyznaniem się do popełnianych błędów) i odnieść się do pojawiających się pomysłów, nawet jeśli te są w danej chwili niemożliwe do zrealizowania.

Dyskusja w zespole instytucji (najlepiej całym – od osób zarządzających po pracowników i pracownice administracyjne) jest absolutnie punktem numer jeden w rozpoczynaniu dialogu z mieszkańcami i mieszkankami. Niestety, niektórzy ten krok pomijają, co na etapie realizacji działań (nawet w swoim założeniu partycypacyjnych) może rodzić niezrozumienie i brak akceptacji dla nich, zarówno wśród zespołu, jak i mieszkańców i mieszkanek danej miejscowości.

Przyjrzyj się temu, co już masz

Kiedy jest już zgoda wśród pracowników i pracownic instytucji kultury na podjęcie działań partycypacyjnych i jasno określony ich cel, dobrze przyjrzeć się zasobom danej placówki. Czy ma ona czas na podjęcie planowanych działań? Czy ma zespół osób, które będą mogły je koordynować? Jeśli działania zakładają szerszy dialog ze społecznością, warto w niej poszukać „sojuszników” i „sojuszniczek” – kluczowych osób, które będą mogły nam pomóc w organizacji całego przedsięwzięcia. Warto się zwrócić po wsparcie do lokalnych aktywistów i aktywistek, przedstawicieli i przedstawicielek organizacji pozarządowych, radnych, ale też np. najczęstszych uczestników i uczestniczek organizowanych przez nas zajęć – to mogą być „ambasadorowie” i „ambasadorki” planowanego działania z mieszkańcami i mieszkankami, którzy wesprą je organizacyjnie, np. pomogą dotrzeć z zaproszeniem do szerszej grupy osób.

Poszukaj wsparcia u przedstawicieli i przedstawicielek lokalnych władz

Próba włączenia lokalnych władz w planowane działania partycypacyjne jest bardzo ważna między innymi dlatego, że jest elementem budowania porozumienia między stroną rządzących a mieszkańcami i mieszkankami. Nie bez znaczenia jest też fakt, że większość instytucji kultury, jak biblioteki czy ośrodki kultury podlega władzy samorządowej i jest przez nie finansowana. Może to zaważyć na późniejszych możliwościach realizacji niektórych pomysłów, które mogą zostać zgłoszone przez mieszkańców i mieszkanki i wymagać uwzględnienia ich w budżecie gminy. Proces partycypacyjny w instytucji z udziałem władz może być też dla nich bardzo korzystny wizerunkowo. Popatrz chociażby na laureatów akcji Masz Głos! Ich wypowiedzi i argumenty przemawiające za włączaniem mieszkańców i mieszkanki we współdecydowanie o swoim otoczeniu możesz przekazać też swoim władzom. Nagrania z wypowiedziami przedstawicieli i przedstawicielek organizacji i władz, które otrzymały tegoroczną Nagrodę Super Samorząd możesz obejrzeć na stronie akcji: <http://www.maszglos.pl/2016/06/masz-glos-tv-przedstawia-laureaci-nagrody-opowiadaja-o-akcji/>.

Oceń to, co już realizujesz

Myśląc o przyszłych działaniach instytucji z mieszkańcami i mieszkankami, warto przyjrzeć się i ocenić to, jak funkcjonowała do tej pory. Czy oferta kierowana do mieszkańców i mieszkanki odpowiada na ich potrzeby? Czy czegoś w niej brakuje? Jak oceniają sposób funkcjonowania instytucji – jej zespół, przestrzeń, godziny otwarcia? Działaniem, które pomoże odpowiedzieć na powyższe pytania **jest diagnoza potrzeb** połączona z oceną placówki przez mieszkańców. Diagnoza jest działaniem, które pozwala poznać otaczającą nas rzeczywistość i przede wszystkim - zweryfikować nasze własne przekonania na jej temat. Jest to **badanie społeczności lokalnej**, którego celem jest poznanie potrzeb, oczekiwań i problemów związanych z określonym zagadnieniem. Na przykład - poznanie potrzeb osób, które korzystają z oferty lokalnej biblioteki lub poznanie oczekiwań osób, które do tej pory do niej nie przychodziły i zastanowienie się, dlaczego tak jest. Jest to dobry punkt wyjścia do dalszych działań partycypacyjnych – jeśli np. w trakcie diagnozy mieszkańcy i mieszkanki nie najlepiej ocenią ofertę, która jest do nich skierowana, to warto rozpocząć szerszą rozmowę na ten temat, odpowiadając tym samym na zgłoszony przez nich deficyt.

Diagnozę potrzeb można prowadzić na wiele sposobów – większość z nich wcale nie musi być pracochłonna i kosztowna. Żeby zaangażować mieszkańców i mieszkanki do współpracy wystarczą czasem najprostsze rozwiązania, np. stoisko w przestrzeni publicznej, przy którym mieszkańcy i mieszkanki mogą się wypowiedzieć na określony temat. O wielu z nich możecie przeczytać w istniejących już materiałach Fundacji Batorego, np.

- [Jak rozmawiać z mieszkańcami?](#)
- [Jak przeprowadzić diagnozę społeczną?](#)

Zainspiruj się i działaj wspólnie z grupami z całej Polski!

Na koniec zapraszamy do inspirowania się pomysłami tych mieszkańców i mieszkanki, którzy i które już reformują swoje sąsiedzkie instytucje kultury. Takie działania prowadzą między innymi uczestnicy akcji

Masz Głos. Na przykład biblioteka w Kazimierzy Wielkiej (woj. świętokrzyskie) dzięki pracownikom i pracownikom oraz mieszkańcom i mieszkankom stała się prawdziwie „publiczna” – dopasowała swoją ofertę do potrzeb i pomysłów zgłoszonych w ankiecie, wpisywanych na wystawionej na szkolnym korytarzu tablicy oraz omówionych podczas warsztatów przyszłościowych ([więcej](#)). Z kolei działaczki i działacze Stowarzyszenia Zamek z Biedruska (woj. wielkopolskie) po warsztatach z sąsiadami i sąsiadkami uruchomiły klub osiedlowy ([więcej](#)). Inne historie uczestników i uczestniczek akcji poznasz na stronie <http://www.maszglos.pl/o-nas/historie-sukcesu/>.

Tekst powstał we współpracy z Pracownią Badań i Innowacji Społecznych Stocznia w ramach akcji Masz Głos prowadzonej przez Fundację Batorego. Masz Głos to prowadzona przez Fundację im. Stefana Batorego akcja wspierająca mieszkańców i mieszkanki z całej Polski w działaniu na rzecz najbliższego otoczenia, we współpracy z władzami lokalnymi. Akcja przypomina, że samorząd to nie tylko władze, lecz wszyscy mieszkańcy i mieszkanki, wobec czego wszyscy mają prawo decydować o tym, co dzieje się w ich otoczeniu. Od 2002 roku udział w akcji wzięło ponad 1800 grup, organizacji i instytucji z prawie 1000 gmin w całej Polsce.

Fundacja im. Stefana Batorego

Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. (48-22) 536 02 00
fax (48-22) 536 02 20
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Teksty udostępnione na licencji
Creative Commons. Uznanie
autorstwa na tych samych warunkach
3.0 Polska (CC BY SA 3.0 PL)

